

Placówka "Estezet"
L.dz. 381 /45
New York, 30. IV.45
Stosunki chylijsko-sowieckie.
Zr. Ag. 120.

381

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam meldunek ag.120
dotyczący stosunków chilijsko-sowieckich.

Kierownik Placówki

Ułanowicz

MARACZ

zał.2.

665

Stosunki chilijsko-sowieckie.

Nawiązanie stosunków chilijsko-sowieckich nastąpiło jeszcze w grudniu zeszłego roku - pozostaje jedynie nieuregulowana dotąd sprawa wymiany ambasadorów. Nie będę opisywał dokładnie przebiegu kryzysu, który nawiązanie tych stosunków wywołał, gdyż fakty te są dawno znane z prasy.

Nie ulega wątpliwości, że nawiązanie stosunków z Rosją przez prezydenta Riosa nastąpiło z dwóch względów: po pierwsze było konsekwencją przekonania o wzroście potęgi rosyjskiej i pewności wpływów ZSSR na przyszłej konferencji pokojowej, a po drugie ze względów natury wewnętrzno-politycznej, presji komunistów na rząd, itd. Przykład Szwajcarii, z którą Rosja nie chciała nawiązać stosunków, przyczynił się walcie do tego, gdyż Chile obawiało się, że w wypadku braku pośpiechu w nawiązaniu stosunków - później Sowiety mogły zmienić stanowisko.

Nawiązanie stosunków z Rosją przeszło zresztą w senacie za ledwie jednym głosem większości i nie ulega wątpliwości, że obecnie nie byłby senat nigdy powyższego kroku zatwierdził /większość prawicowa po wyborach/. Prezydent republiki, Rios, opóźnił wymianę przedstawicielstw dyplomatycznych na okres po-wyborczy, by nie komplikować sobie i tak trudnej sytuacji politycznej.

Odbyłem szereg rozmów z licznymi informatorami na temat daty przyjazdu placówki sowieckiej. Rozmawiałem na powyższy temat z szefem protokołu dyplomatycznego tut. MSZ, z posłem francuskim oraz z synem eksprezydenta Chile, drem. Hernan Alessandri, /liberał/ i z deputowanym konserwatywnym, Julio Pereira. Poza tem zasięgnąłem opinii kilkunastu dziennikarzy chilijskich różnych odłamów politycznych. Opinia wszystkich informatorów jest zgodna co do następujących punktów: rząd sowiecki czeka, aż Chile wyznaczy swego przedstawiciela. Prezydent Rios i minister spraw zagranicznych, Fernandez, pragną wyznaczyć ambasadora przed konferencją w San Francisco, t.j. najpóźniej w połowie kwietnia b.r. 19-go marca zbierają się nowo-wybrane Izby Parlamentarne i sprawa nominacji ambasadora w Moskwie będzie jedną z pierwszych omawianych. Prezydent musi uzyskać placet parlamentu na mianowanie ambasadora. W wypadku nie otrzymania go, mianowałby Charge d'Affaires.

Tego ostatniego wyjścia usiłuje rząd tutejszy absolutnie uniknąć, gdyż obawia się wywołania złego humoru Moskwy. Panuje przekonanie, iż z chwilą przegłosowania i zawarcia formalnych stosunków dyplomatycznych z ZSSR, obecna większość prawicowa w senacie nie będzie się opierała nominacji przedstawiciela w Moskwie, zwróci natomiast baczna uwagę na to, kto ma być tym ambasadorem. Niewątpliwie senat zażąda by był nim mianowany polityk nie posiadający żadnej przeszłości pro-rosyjskiej, ani też sympatji komunistycznych. Pod tym względem rząd będzie musiał iść na ustępstwa. W tej chwili kandydatura rządu na ambasadora w Moskwie nie została wysunięta - nie ulega jednak wątpliwości, że nastąpi to po powrocie ministra spraw zagranicznych, Fernandez, z Konferencji Meksykańskiej.

Deputowany konserwatywny, JULIO PEREIRA, powiedział mi, że widzi w obecnych strajkach komunistycznych presję polityczną kompartii na prawicę, by nie ociągała się z szybkim zatwierdzeniem kandydatury. m Prawdopodobnie więc wyznaczenie kierowników placówek dyplomatycznych, chilijskiej w Moskwie i sowieckiej w Santiago, nastąpi przed 15-tym kwietnia br., Oczywiście sprawa przyjazdu przedstawicielstwa dyplomatycznego sowieckiego do Santiago nie nastąpi tak prędko.

Będę specjalnie obserwować tę tak ważną dla nas sprawę i informować w miarę posiadania konkretnych danych. Pragnę tu tylko zaznaczyć, że wobec wielkiej biedy panującej w Chile, niskości poborów urzędników i dziennikarzy w porównaniu do nieprawdopodobnej drożyzny życia, oraz wobec licznych sympatji sowieckich i wyników kilkuletniej pracy kompartji, przyjazd ambasady sowieckiej z dużymi zapewne funduszami propagandowymi, wywołała cały szereg następstw dla nas bardzo niekorzystnych. Interesy ekonomiczne USA w Chile mogą być również na dłuższą metę zagrożone.

/-/ Brunon.

Za zgodność:

M. Hudson